

Ekwadorczycy „suwerennej prezydenta

przeciw decyzji”

19 kwietnia 2019

Chodzi oczywiście o zdradę Lenina Moreno – wydanie Juliana Assange’a władzom Zjednoczonego Królestwa, a tym samym skazanie go na ekstradycję do USA.

<https://www.youtube.com/watch?v=fi6sWchWmJs>

Przypomnijmy – po siedmiu latach, które założyciel „WikiLeaks” spędził w ambasadzie Ekwadoru w Londynie na podstawie azylu udzielonego przez poprzedniego prezydenta Rafaela Corree tego kraju, prawo to zostało mu on nagle odebrane. Do wydania Assange’a doszło najprawdopodobniej ze względu na presję ze strony Waszyngtonu, której jawnie ulega Lenin Moreno, następca Correi. Do tego dochodzi ujawniona przez „WikiLeaks” kwestia korupcyjnych układów, w które jest on zamieszany.

Uzasadniając swoją decyzję Moreno twierdził, iż Assange ustawicznie naruszał zasady współżycia społecznego m.in. „traktując ambasadorów, ochronę i pozostały personel jak swoich służących”. Mieli go również odwiedzać „hakerzy, którzy odbierali od niego instrukcje dotyczące skutecznego rozpowszechniania informacji ważnych dla niego samego i jego sponsorów”. Wcześniej ekwadorska minister spraw wewnętrznych zarzucała Assange’owi, iż „rozsmarowuje ekskrementy po ścianach”. Wydaje się, że „argumentacja” władz w Quito nie mogła stać się bardziej groteskowa.

„Suwerenna decyzja narodu Ekwadoru”, którą ogłosił w specjalnym przemówieniu Moreno anonsując anulację azylu dla słynnego sygnalisty i dziennikarza nie spotkała się jednak z entuzjastycznym przyjęciem przez suwerena. Na ulicach Quito, stolicy państwa, od przedwczoraj trwają demonstracje i

zamieszki. Protestujący nazywają Lenina Moreno zdrajcą i żądają jego ustąpienia. Gdy wczoraj manifestacja zbliżyła się do budynku administracji rządowej policja brutalnie zaatakowała marsz, w wyniku czego doszło do zamieszek. Dokonano wielu aresztowań. Są ranni i poturbowani. Zapowiadane są kolejne protesty.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu